
POLSKA KATOLICKA W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ EUROPIE





Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podczas audyencji generalnej u Ojca Świętego Jana Pawła II

Prawo i Sprawiedliwość

**POLSKA KATOLICKA
W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ EUROPIE**

Warszawa 2005

Spis treści

Wstęp	7
Narodowy Dzień Życia	11
Prawa ekonomiczne	12
Bezpieczeństwo demograficzne	17
W obronie najsłabszych	18
Wobec demoralizacji	24
Projekt Konstytucji RP	33
Solidarność jako zasada polityczna	37
Dylematy europejskie	40
Batalia o suwerenność	46
Podsumowanie	51
ANEKS 1	53
Uchwała nr 1/04/05 Rady Politycznej Prawa i Sprawiedliwości z dnia 16.04.2005 r.	
ANEKS 2	55
Jego Świątobliwość Ojciec Święty Benedykt XVI Rzym-Watykan	

*„Serdecznie witam moich rodaków.
W sposób szczególny pozdrawiam piel-
grzymkę członków Prawa i Sprawiedli-
wości z rodzinami. Wszystkim, którym le-
ży na sercu dobro naszej Ojczyzny, życzę,
aby ich mądre rady i solidarne wysiłki
przynosiły błogostawione owoce.”*

(Jan Paweł II w Rzymie
do pielgrzymów Prawa i Sprawiedliwości,
15 września RP 2004)



Wstęp

W całej naszej historii – od chrztu Mieszka, świętego Wojciecha i koronacji Bolesława Chrobrego po Jana Pawła II, księdza Jerzego Popiełuszko i „Solidarność” – chrześcijaństwo jest fundamentalnym faktem naszego życia narodowego.

Sto lat temu mawiano, że katolicyzm dla wierzących jest Prawdą, dla niewierzących cywilizacją. Dziś, niestety, żyjemy w czasach, gdy cywilizacja ta – zbudowana na przekonaniu o prawdziwości zasad Dekalogu i Ewangelii – jest coraz częściej otwarcie kwestionowana i atakowana.

Dla zdecydowanej większości z nas, polityków, działaczy i członków Prawa i Sprawiedliwości, wiara katolicka jest po prostu Prawdą, która nadaje kierunek naszemu życiu i działalności. Dla wszystkich jest wartością, którą trzeba szanować i bronić.

Treścią tej zwięzłej pracy, którą przedstawiamy, jest zaangażowanie Prawa i Sprawiedliwości w służbie wartości chrześcijańskich. Obejmuje przede wszystkim naszą działalność na polu narodowym, we wszystkich wymiarach – od materialnych i podatkowych praw rodziny po ustrojowe podstawy ładu moralnego. Siega jednak dalej – pokazuje również pracę posłów Prawa i Sprawiedliwości w Parlamencie Strasbourskim na rzecz Europy chrześcijańskiej. Jesteśmy bowiem świadomi, że – jak pisał Julian Klaczko – niepodległa Polska nie przetrwa w Europie wrogiej wobec naszych wartości.

Przedstawiamy bilans naszej działalności opozycyjnej, która mimo ograniczonych możliwości zaowocowała wieloma trwałymi faktami instytucjonalnymi. To początek drogi – chcemy ją kontynuować jako partia, która zmierza do przejęcia odpowiedzialności za kierowanie sprawami Rzeczypospolitej. Zagwarantowanie zasadom chrześcijańskim należnego miejsca w życiu społecznym to niezbędny składnik moralnej naprawy Państwa, która jest celem polityki Prawa i Sprawiedliwości.

Janosław Kneżyński

prezes Prawa i Sprawiedliwości

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.

I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia.

Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła. Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. „Ten stary dąb tak urosł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus” (ks. Piotr Skarga, Kazania sejmowe). Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim – na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie weń wierzyli, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych, pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpiących, dla tych sprzeciwiających się.

Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie – to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa.

(Jan Paweł II, z homilii wygłoszonej w Warszawie
na pl. Zwycięstwa w RP 1979)

Rok 1989 stał się dla Polski momentem przełomu historycznego. Wraz z bankructwem komunizmu, rozpadem Związku Sowieckiego i Układu Warszawskiego, odzyskaniem niepodległości, początkiem budowy praworządneho i demokratycznego państwa, pojawiły się nowe zagrożenia. Wśród nich należy wymienić idee, które w imię absolutyzowania woli ludu, w imię fałszywie pojmowanych praw człowieka i swobód obywatelskich atakują dziedziczone z pokolenia na pokolenie wartości, struktury i instytucje, w zamian promując relatywizm moralny i wymierzoną w podstawy naszej cywilizacji rewolucję obyczajową. Dlatego nowym, bardzo poważnym wyzwaniem dla elit politycznych jest dzisiaj obrona religii, tradycji, patriotyzmu i rodziny. Demokracja musi być zakorzeniona w sprawdzonym na przestrzeni dziejów systemie wartości, dzięki któremu nasz naród przetrwał najtrudniejsze doświadczenia historyczne. Pogład ten jest jednym z fundamentów programu Prawa i Sprawiedliwości.

Nasze ugrupowanie powstało w roku 2001. PiS utworzyli politycy czołowych ugrupowań prawicowych, przeświadczeni o konieczności powołania jednej partii, która za istotny cel obrała odnowę moralną państwa i społeczeństwa. W przypadku wielu z nas powołanie takiej formacji jest kontynuacją działalności sięgającej jeszcze czasów antykomunistycznego oporu w PRL. Naszą intencją pozostaje wspólny front sił o charakterze patriotycznym, jednocześnie upatrujących miejsce Polski w zachodnim, a zarazem chrześcijańskim kręgu cywilizacyjnym.

W ciągu ostatnich czterech lat – począwszy od ogólnopolskich wyborów parlamentarnych w 2001 r. – konsekwentnie realizowaliśmy nasz program, niezależnie od tego, czy pozostawaliśmy w opozycji (Sejm i Senat RP, Parlament Europejski) czy też u władzy (szczebel samorządności lokalnej). Na naszą pracę na rzecz chrześcijańskiego ładu moralnego złożyły się różne inicjatywy, np.:

- ustanowienie Narodowego Dnia Życia (przypadającego 24 marca, więc na wigilię Zwiastowania Pańskiego).

- uchwała Sejmu o nienaruszalności traktatowej polskiego ustawodawstwa chroniącego życie, rodzinę i wychowanie (przed wejściem do Unii Europejskiej),
 - uznanie w dokumentach parlamentarnych konieczności podkreślenia w projekcie konstytucji europejskiej chrześcijańskiego charakteru cywilizacji europejskiej,
 - inicjatywy ustawodawcze w zakresie materialnych praw rodziny,
 - oficjalne reakcje na uderzające w ład moralny działania Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn,
 - odrzucenie finansowania środków antykoncepcyjnych z budżetu państwa.
-

Narodowy Dzień Życia

27 sierpnia 2004 r. Sejm RP podjął z inicjatywy PiS uchwałę o Narodowym Dniu Życia. Uroczystość ta przypadająca, od 24 marca każdego roku, stanowi ważny sukces naszego ugrupowania w walce z cywilizacją śmierci. Za wytyczną w swej działalności w tym zakresie przyjmujemy naukę zawartą w encyklice Jana Pawła II „*Evangelium Vitae*”. Uważamy, iż taki Dzień powinien być czasem refleksji moralnej nad powszechną odpowiedzialnością za ochronę życia, a także za przypadki jego lekceważenia bądź niszczenia. Dzień ten powinien uświadamiać całemu społeczeństwu wspólną odpowiedzialność za budowanie kultury życia we wszystkich wymiarach – w porządku prawnym, kulturze, obyczajach, edukacji i świadomości moralnej narodu.

Ustanowienie tego Dnia nakłada na wszystkie osoby i organizacje, którym leży na sercu pomysłny rozwój narodu, szczególną powinność działań na rzecz wypełniania tej uroczystości konkretną treścią społeczną. Chcemy, aby Narodowy Dzień Życia był elementem realizacji naszej narodowej odpowiedzialności za wartość, która stanowi część dobra wspólnego całej ludzkości. „Prawo i Sprawiedliwość stanowczo przeciwstawia się i nadal będzie się przeciwstawiać wszelkim zamachom na niewinne życie ludzkie, a w szczególności propozycjom uchylenia prawnej ochrony życia nienarodzonych czy próbom wprowadzenia do polskiego i europejskiego porządku prawnego tak zwanego prawa do eutanazji.”

(Oświadczenie Prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego z okazji I Narodowego Dnia Życia, 14 marca 2005 r.)

Ozdobny egzemplarz Uchwały o ustanowieniu Narodowego Dnia Życia był darem, jaki złożyli w darze Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II pielgrzymujący do Rzymu parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości. Wręczenie daru odbyło się 15 września RP 2004 podczas Audjencji Generalnej na placu św. Piotra.

Prawa ekonomiczne

Polityka to przede wszystkim odpowiedzialność za przyszłość narodu. Jest ona odpowiedzią na zasadnicze wyzwania, szanse i zagrożenia, jakie stają przed narodem. Chodzi o ich zdefiniowanie, określenie potrzebnych działań i wdrożenie ich w życie.

Dziś, gdy zastanawiamy się nad kondycją Polski, nad naszym miejscem w rodzinie współczesnych narodów, nad szansami narodowego rozwoju, stwierdzić musimy, iż najniebezpieczniejszym zagrożeniem naszej przyszłości jest – obok kryzysu polskiego patriotyzmu – kryzys demograficzny, będący konsekwencją kryzysu rodziny. Obecnie jesteśmy świadkami procesu, który poza kataklizmami wojennymi i powszechnymi epidemiami nigdy nie dotknął naszego kraju. W warunkach pokoju mamy do czynienia ze zjawiskiem wymierania narodu polskiego. Od ponad dwóch lat rośnie liczba Polaków, którzy umierają w stosunku do liczby tych, którzy się rodzą. Nie jest to jakaś chwilowa dekonjunktura. Mamy tu raczej do czynienia z ujawnieniem się procesu, który trwa już od dłuższego czasu. Od początku lat 90. pokolenie dzieci nie odtwarza pokolenia rodziców. Dziś tak zwany współczynnik reprodukcji prostej na jedną rodzinę wynosi 1,3, podczas gdy prosta zastępowalność pokoleń wymaga współczynnika 2,1 dziecka w rodzinie. Ten spadek dzietności datuje się już od 1983 r., w którym urodziło się 720 tysięcy dzieci, zaś w roku ubiegłym urodziło się niewiele ponad 380 tysięcy. A zatem tendencja spadku dzietności trwa już ponad 18 lat.

Jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy, ale jedną z najważniejszych pozostaje trudna sytuacja ekonomiczna polskich rodzin. Trzeba tu wymienić przymus ekonomiczny pracy kobiet, a zwłaszcza trudną sytuację młodych rodzin, które – jak wykazują badania nad zamożnością Polaków – stanowią najuboższą grupą społeczną. Należy także wskazać inne przyczyny takiego stanu rzeczy. Propagowanie w mediach przemocy i nieodpowiedzialnych postaw rodzicielskich niesie za sobą wzrost prze-

stępczości wśród nieletnich, wzrost liczby urodzeń przez nieletnie dziewczyny, rozpad rodzin i rozwój narkomanii.

„Polityka ratowania polskiej rodziny, a wraz z rodziną polskiej przyszłości wymaga wielokierunkowych działań, zarówno wychowawczo-religijnych, jak i obejmujących odpowiednią politykę gospodarczą (w tym szczególnie budowlaną), zwalczanie przestępczości, ale także działania mające na celu poprawę sytuacji ekonomicznej polskich rodzin.

*Poprzedni Sejm (1997-2001) podjął wiele działań, które między innymi doprowadziły do **wydłużenia urlopów macierzyńskich, przywrócenia karalności za handel narkotykami, wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego kobiet na urlopiach wychowawczych czy jednorazowych świadczeń wypłacanych rodzicom na pomoce szkolne dla dzieci**. Poprzedni Sejm uchwalił także ustawy o prorodzinnej uldze podatkowej, jak też o dodatku rodzinnym dla osób, które (jak na przykład rolnicy) nie płacą podatku dochodowego. Ustawy te miały na celu poprawę sytuacji materialnej rodzin i ograniczenie materialnej bariery w posiadaniu dzieci.*

Niestety, ustawy te zostały zawetowane przez Aleksandra Kwaśniewskiego. Ich zablokowanie jest uderzeniem w polskie rodziny, w ich materialną pozycję, a zwłaszcza – w rodziny młode i wielodzietne. To weto dla ich dostatku. Co więcej, to weto Kwaśniewskiego wobec demograficznego rozwoju narodu. To weto jest wymierzone w przewyżczenie kryzysu demograficznego i przyczynia się do dalszego spadku liczby urodzeń, a tym samym do dalszego starzenia się polskiego społeczeństwa. Proces starzenia się jest zagrożeniem ekonomicznym przyszłości naszego narodu.

Dziś stajemy przed sytuacją wkraczania w wiek emerytalny kolejnych roczników wyżu demograficznego urodzonego w latach 40. i 50. Radykalny wzrost liczby emerytów w najbliższych dekadach w sposób bardzo istotny obciąży polską gospodarkę. Po prostu na obsługę systemu emerytalnego trzeba będzie przeznaczyć coraz większą część dochodu narodowego. Ten proces może spowolnić, a nawet zablokować rozwój gospodarczy. Starzenie się naszego narodu bę-

dzie główną barierą naszego rozwoju cywilizacyjnego. Dlatego Polsce potrzebna jest polityka prorodzinna, nie tyle ze względów społecznych, ile przede wszystkim ze względów ekonomicznych.”

(Marian Piłka, Sejm, 18 grudnia 2001)

W 2004 roku doprowadzono do likwidacji funduszu alimentacyjnego. Okazało się, że rozwiązanie przyjęte w ustawie, wprowadzone głosami SLD, UP i SDPL spowodowało lawinowy wzrost liczby fikcyjnych rozwodów. Do tego trzeba dodać negatywne skutki ekonomiczne.

„Dotychczas z funduszu alimentacyjnego korzystały dzieci, młodzież oraz studenci, dla wielu z nich radykalne ograniczenie pomocy oznaczać będzie konieczność zaniechania nauki”.

(Tadeusz Cymański)

Ustawa nie wyeliminowała natomiast głównych wad związanych z funkcjonowaniem funduszu: niska, 11-procentowa, ściągłość alimentów, tworzyła zachętę do zastępczego korzystania z pomocy państwa, dawała dodatkowy impuls do obchodzenia prawa i postaw społecznie szkodliwych, uderzających zwłaszcza w trwałość rodziny. **PiS zgłosiło projekt ustawy przesuwającej termin likwidacji funduszu z maja 2004 na styczeń 2005, aby uzyskać czas dla skutecznego rozwiązania tego problemu.**

Występowaliśmy przeciw ustawom dotyczącym skrócenia okresu urlopu macierzyńskiego, likwidacji zasiłku porodowego, zmniejszenia zasiłków rodzinnych.

„W polskiej tradycji, w polskiej kulturze zawsze otaczano macierzyństwo szczególną opieką i szacunkiem. Wczoraj natomiast mieliśmy do czynienia z bezprzykładnym atakiem na macierzyństwo, na polskie kobiety, na rodzące się dzieci. To jest sprzeczne z naszą tradycją. (...)”

Mamy w Polsce do czynienia z głębokim kryzysem demograficznym. W Polsce więcej Polaków umiera niż się rodzi. Jedną z zasadniczych przyczyn zmniejszania się liczby urodzeń jest trudna sytuacja ekonomiczna młodych polskich rodzin. Badania pokazują, że

najuboższą grupą społeczną w Polsce są właśnie młode rodziny. Skrócenie urlopów macierzyńskich jest uderzeniem właśnie w te najbiedniejsze młode rodziny. To jest działanie, które uderza w przyszłość naszego narodu.”

(Marian Piłka, Sejm, 18 grudnia 2001)

Prawo i Sprawiedliwość sprzeciwiło się rządowej ustawie o świadczeniach rodzinnych jako dyskryminującej pełne rodziny. Zasadę równego traktowania obywateli naruszyły dwa rozwiązania przywołanej ustawy: dodatek do zasiłku rodzinnego w wysokości 170 złotych na jedno dziecko przysługujący wyłącznie osobom samotnie wychowującym dzieci; pomoc gwarantowana w wysokości 400 zł miesięcznie na dziecko do lat 7 przysługująca wyłącznie po utracie zasiłku dla bezrobotnych przez osobę samotną, opiekującą się dzieckiem. W tej sytuacji ustawa różnicowała uprawnienia do świadczeń dla dzieci z rodzin niepełnych i pełnych przy ich identycznej sytuacji materialnej, którą w ustawie wyznacza próg dochodowy 504 zł na członka rodziny. Takie rozwiązania wprowadzają nierówne traktowanie dzieci i dyskryminują dzieci wychowujące się w rodzinach pełnych, w szczególności dzieci z rodzin wielodzietnych wychowywane przez oboje rodziców. Czynsł znamienym jest, że po wprowadzeniu ustawy nastąpił gwałtowny wzrost liczby separacji i rozwodów – PiS przed tym ostrzegwał – celem uzyskania statusu osoby samotnie wychowującej dzieci, a więc automatycznie uprawnionej do uzyskania wymienionych świadczeń.

Pytaliśmy więc:

„Czy planuje Pan przedłożenie Rządowi szybkiej nowelizacji ustawy w celu wyrównania statusu dzieci z rodzin pełnych znajdujących się w identycznie trudnej sytuacji materialnej jak dzieci z rodzin niepełnych?”

(Artur Zawisza, interpelacja 7269 do Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej)

Złożyliśmy także poprawkę rozszerzającą stosowanie niższej (7-procentowej) stawki VAT na artykuły dziecię-

ce. Sprawą tą zajmowaliśmy się już wcześniej, co zaowocowało uchwaleniem w marcu 2005 r. przepisów obniżających stawkę na obuwiu i niektóre ubranka dla niemowląt. Prace nad rozszerzeniem listy produktów trwają w sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Bezpieczeństwo demograficzne

Polska znalazła się w głębokim kryzysie demograficznym. Od 1989 r. systematycznie maleje ilość urodzeń; od początku lat dziewięćdziesiątych pokolenie dzieci nie odtwarza pokolenia rodziców. Poziom zastępowalności pokoleń w Polsce należy do najniższych w Europie. W tej sytuacji nastąpi zagrożenie wyłączenia systemu emerytalnego i jego załamania. Grozi to radykalnym zmniejszeniem świadczeń emerytalnych albo załamaniem gospodarczym. Jedynie wzrost dzietności polskich rodzin może zapobiec tej ponurej perspektywie nie tylko przyszłych emerytów, ale całego polskiego społeczeństwa. Obecny spadek dzietności jest spowodowany trudną sytuacją materialną i brakiem odpowiednich świadczeń rodzinnych (dłuższe urlopy macierzyńskie, ulgi podatkowe na dzieci itp.).

„Jakie więc działania rząd pana premiera zamierza podjąć, aby przeciwdziałać tak niskiemu poziomowi urodzeń i tym samym zapobiec katastrofie systemu emerytalnego w przyszłości? ”

(Marian Piłka, interpelacja 1565 do Prezesa Rady Ministrów)

Ważnym elementem polityki ekonomicznej państwa musi być uregulowanie kwestii emerytalnych. Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie podejmowało inicjatywy w tej sprawie, m. in. opracowało w 2003 roku projekt ustawy dotyczący losu ponad 10 milionów przyszłych emerytów. Rynek funduszy emerytalnych jest silnie skoncentrowany i zdominowany przez kilka dużych podmiotów. Wysoka koncentracja rynku ogranicza konkurencję między funduszami, co zagraża interesom członków funduszy i wysokości emerytur, które będą otrzymywali w przyszłości. Wady te usuwał **projekt ustawy zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość, zmuszający fundusze emerytalne do konkurencji korzystnej dla przyszłych emerytów**. Niestety, został on połączony z dużo gorszym projektem rządowym i tylko w szczątkowej formie znalazł się w uchwalonej przez Sejm nowelizacji.

W obronie najłabszych

Jednym z najpoważniejszych wyzwań dzisiejszych czasów jest powszechne przyzwolenie w wielu krajach na dzieciobójstwo prenatalne (aborcję). Prawo i Sprawiedliwość zajmuje w tej sprawie jednoznaczne stanowisko. Bronimy ustawodawstwa polskiego chroniącego życie ludzkie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Sprzeciwialiśmy się propozycji Komisji Europejskiej, aby z budżetu Unii Europejskiej finansowano wykorzystanie komórek macierzystych pobranych z ciał dzieci poczętych.

„Czy Rząd przychyliła się do stanowiska, iż życie ludzkie nie może być traktowane jak surowiec, a instrumentalne traktowanie człowieka jest porównywalne do eksperymentów medycznych na więźniach przeprowadzanych w obozie koncentracyjnym w Ravensbrücke? ”

(Artur Zawisza, interpelacja 4468 do Prezesa Rady Ministrów)

„Nie do przyjęcia jest dla nas pomysł, aby badania, które prowadzą do niszczenia ludzkiego życia, a z powodów etycznych zostały zakazane przez ustawodawców w niektórych krajach członkowskich, były finansowane z budżetu Unii Europejskiej. Wnioskujemy, aby środki te przeznaczyć na inne projekty, które prawdopodobnie znacznie bardziej pomogą pacjentom z poważnymi schorzeniami. (...) Produkcja nowych komórek macierzystych nie powinna być finansowana ze środków Unii Europejskiej, gdyż oznacza to zabijanie ludzkiego życia.”

(Marcin Libicki, list polskich parlamentarzystów do Sekretarza Generalnego Rady Unii Europejskiej Javier Solana, 11 lipca 2003)

Zgłaszaliśmy w Sejmie projekt uchwały obligującej rząd do wycofania się Polski z finansowania Międzynarodowej Federacji Planowanego Rodzicielstwa (IPPF) czy Funduszu Ludnościowego ONZ (UNFPA), które realizują programy aborcyjne w krajach Trzeciego Świata.

„Wiemy, że część pomocy międzynarodowej kierowanej do Chin, ale także niektórych krajów afrykańskich, jest świadomie przeznaczana na programy proaborcyjne w tych krajach. Nie chcielibyśmy, by państwo polskie w tym uczestniczyło”

(Artur Zawisza)

Nasze stanowisko w sprawie ochrony życia nienarodzonych nie ogranicza się do ochrony samej ustawy. Od urzędu Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn domagaliśmy się pomocy psychologicznej matkom, które dokonały aborcji.

„Badania tak zwanego syndromu poaborcyjnego pokazują, że kobiety po aborcji często cierpią na różne psychozy, depresje, choroby psychiczne, chorują na nowotwory, itd. Chciałem zapytać, czy Pani urząd sponsoruje badania syndromu poaborcyjnego? ”

(Marian Piłka, Sejm, 5 marca 2004)

Domagaliśmy się od rządu stanowczych działań mających na celu likwidację podziemia aborcyjnego.

„Gabinety ginekologiczne przeprowadzające uśmiercanie dzieci nienarodzonych ogłaszają się w prasie. Dostęp do tych informacji jest wręcz powszechny. Także organizowana jest ‘turystyka aborcyjna’ do sąsiednich krajów, gdzie zbrodnia dzieciobójstwa dzieci nienarodzonych jest zalegalizowana. W świetle prawa polskiego te groźne przestępstwa powinny być ścigane przez istniejące instytucje. Dlatego pytam Pana Ministra: Dlaczego służby podległe Panu Ministrowi tolerują ten zbrodniczy proceder? Dlaczego policja toleruje reklamy gabinetów ginekologicznych mordujących dzieci nienarodzone? Dlaczego policja nie prowadzi działań operacyjnych ścigających te przestępstwa, a Prokuratura nie ściga tych przestępstw? Jak długo Policja i Prokuratura będą tolerować zbrodnie prenatalnego dzieciobójstwa? Dlaczego działania chroniące ludzkie życie przed narodzeniem są tak rzadkie, że sprawiają wrażenie jedynie pozorów ochrony życia dzieci nienarodzonych? Kto w strukturach Policji i Prokuratury jest odpowiedzialny za bezczynność w walce z tą groźną przestępczością? Kiedy wreszcie

Policja i Prokuratura podejmą skuteczne działania zwalczające tę groźną przestępczość? ”

(Marian Piłka, interpelacja 8809
do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji)

Interweniowaliśmy w sytuacji, kiedy docierały do nas informacje dotyczące dystrybucji nielegalnych środków wczesnoporonnych przez Internet.

„W związku z poważnym charakterem przestępstwa skutkującego narażeniem zdrowia i życia obywateli pragnę zapytać, jakie postępy zostały poczynione w śledztwie oraz, w szczególności, czy doprowadzono do niefunkcjonowania przywoływanych w interpelacji stron internetowych, poprzez które prowadzono dystrybucję nielegalnych środków wczesnoporonnych.”

(Artur Zawisza, zapytanie 3001 do Ministra Sprawiedliwości)

Prawo i Sprawiedliwość docenia istniejący zakres ustawowej ochrony życia nienarodzonych. Obecna ustawa w większości przypadków chroni życie ludzkie, a jej uchylenie mogłoby oznaczać legalizację dzieciobójstwa prenatalnego z tak zwanych względów materialnych i społecznych. Trzeba jednak pamiętać, iż obecna ustawa dopuszcza aborcję w sytuacji wykrycia u płodu nieodwracalnych zmian genetycznych. Dlatego popieramy apel Europejskiego Stowarzyszenia Osób z Zespołem Downa, wzywającego o zaniechanie dokonywania aborcji na dzieciach, u których odkryto zespół Downa w fazie prenatalnej.

Kiedy w Sejmie pojawił się poselski projekt ustawy o świadomym rodzicielstwie – dopuszczający aborcję z tak zwanych względów materialnych i społecznych – wyszliśmy z założenia, że najlepszymi kontrargumentami będą opinie znawców przedmiotu. Przekonani o niezgodności projektu tej ustawy z Konstytucją RP, zwróciliśmy się o zdanie specjalistów, w tym profesorów prawa oraz prawników z Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Zdecydowana większość ekspertyz tę niezgodność potwierdziła.

„Moim zdaniem, projekt ustawy ma charakter antykonstytucyjny; zarazem też sprzeczny z międzynarodowymi zobowiązaniami naszego państwa. Nie powinien stanowić podstawy dalszych prac – dbałego o swoje imię – Parlamentu.”

(prof. dr hab. Tadeusz Jasudowicz, Kierownik Katedry Prawa i Administracji
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)

„Obiektywny system wartości wynikający z całokształtu norm i zasad konstytucyjnych nakazuje traktować życie poczęte jako samoistne dobro prawne, któremu przysługuje konstytucyjna ochrona.”

(dr Małgorzata Masternak-Kubiak, Uniwersytet Wrocławski)

„Odnoszę (...) wrażenie, że podstawowym celem projektu jest wprowadzenie rozwiązania aborcyjnego z art. 9 ust. 1. (...) Oceniając jako sprzeczny z Konstytucją art. 9 ust. 1 projektu ustawy nie podejmuję przeto oceny innych rozwiązań z uwagi na ich drugorzędny charakter i wstępny fazę prac nad ustawą.”

(prof. dr hab. Andrzej Bałaban, Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego
i Integracji Europejskiej Uniwersytetu Szczecińskiego)

Kiedy do brzegów Polski miał przyplłynąć statek aborcyjny „Aurora”, alarmowaliśmy w tej sprawie, powołując się na obowiązujące ustawodawstwo.

„Chcę przypomnieć (...), że życie dzieci nienarodzonych jest dobrem chronionym przez polskie prawo karne. Prawa dzieci nienarodzonych są uznane przez polskie prawo cywilne. Natomiast działalność podejmowana przez organizatorów ‘Aurory’, a także państwa, które ją wspierają, ma w istocie rzeczy charakter terrorystyczny i jest prowokacją przeciwko naszej suwerenności, podobnie jak było prowokacją przeciwko suwerenności Republiki Irlandii. (...)”

Dlatego jeszcze raz bardzo poważny apel do rządu: Zróbcie państwo wszystko, żeby żadne polskie dziecko z powodu prowokacji ‘Aurory’ nie zginęło. Zainteresujcie się, jak ona zamierza organizować angażowanie kobiet matek w ten proceder. Zainteresujcie się organizacjami, które potwierdzają współpracę przy tej prowokacji, i zróbcie wszystko, żeby do tego nie doszło.”

(Marek Jurek, Sejm, 12 czerwca 2003)

Prawo i Sprawiedliwość występuje przeciwko wszelkim próbom legalizacji eutanazji. Zamiast fałszywie pojmowanej litości, prowadzącej do nowych form totalitaryzmu (tym razem w „demokratycznym” opakowaniu) postulujemy rozwiązania ustawodawcze, które chronią życie osób starych i chorych. Ci ludzie potrzebują przede wszystkim opieki, a także zaszczepienia im przeświadczenia o tym, że ich życie ma sens.

„Jako Parlamentarzyści Rady Europy jesteśmy odpowiedzialni za to, by strzec dziedzictwa europejskiego i powszechnego systemu ochrony praw człowieka, jako praw nie wypływających z woli państw i parlamentów, ale z wielkiej godności każdego ludzkiego istnienia.

To jest właśnie powód niżej podpisanego protestu przeciwko działaniom zmierzającym do legalizacji eutanazji w Europie. Ten instrument fałszywie rozumianej troski i miłości zmierza do wielkiego pogwałcenia przez kraje naszego kontynentu ludzkiej godności oraz prawa do życia. Tego typu subiektywne regulacje prawne otwierają drzwi eutanazji dla każdego, kto jej zażąda będąc ‘cierpiącym bez wiary w wyzdrowienie’.

Legalizacja eutanazji w Holandii jest pierwszym krokiem do powielenia tego etycznego błędu w całej Europie.

Niżej podpisani członkowie Zgromadzenia podkreślają, że promowanie eutanazji jest pogwałceniem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, szczególnie art. 2, który mówi: ‘Prawo każdego człowieka do życia powinno być chronione przepisami prawnymi’. Poparcie eutanazji wymyka się zapisom Konwencji proponując kategorie indywidualne – ludzi kalekich, ludzi w podeszłym wieku oraz ludzi w stanie śpiączki – którzy nie są traktowani w kategorii istot ludzkich. Akceptacja eutanazji w prosty sposób prowadzi nas do nowego totalitaryzmu.”

(List Deklaracji Pisemnej Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy „Legalizacja eutanazji w Europie” autorstwa Marcina Libickiego)

Trzeba wreszcie zauważyć wyzwanie, przed jakim staje ludzkość w związku z możliwościami, jakie dają rozwijające się bio-

technologie. Szczególnie należy się tu przyjrzeć problemowi klonowania. PiS jest przeciwnie wszelkim manipulacjom w medycynie i uprzedmiotawianiu człowieka. Zwolennicy częściowego zakazu klonowania powołują się na konieczność poszukiwania metod leczenia dziś nieuleczalnych chorób drogą pobierania komórek z żywych organizmów ludzkich. Procedury takie prowadzą do śmierci „organizmu-dawcy”. Tak zwane terapeutyczne klonowanie, w drodze którego uzyskiwane są te organizmy, opiera się nie tylko na rozwijaniu technik prowadzących do sztucznego powoływania i kształtowania życia ludzkiego, ale także poszerza skalę zamachu na prawo do życia.

„Tylko pełny zakaz może realnie przeszkodzić naruszeniom prawa do życia, jakie mogą powstawać na tle takich procedur. Podział na klonowanie terapeutyczne i reprodukcyjne jest bowiem sztuczny – opiera się tylko na kryterium celu klonowania, pomijając centralny problem, jakim jest tu sztuczne powoływanie i swobodne kształtowanie życia ludzkiego. Pełny zakaz klonowania już dziś skutkuje przesunięciem się uwagi naukowców na inne, nie mniej sztuczne metody pozyskiwania komórek macierzystych – nie zakładające ani sztucznego powoływania życia, ani jego niszczenia.”

(Bolesław Piecha, zapytanie 2048 do Prezesa Rady Ministrów)

Wobec demoralizacji

Nasze deklaracje zobowiązują nas do reagowania w każdej sytuacji, kiedy zagrożona jest pozycja rodziny w społeczeństwie i łamane są jej prawa. Dlatego nie mogliśmy pozostać obojętni na działania powołanego przez premiera Leszka Millera urzędu Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn.

Osoby sprawujące ten urząd niejednokrotnie postulowały przywrócenie prawa do aborcji ze względów społecznych i materialnych oraz ustawowe zrównanie związków homoseksualnych z małżeństwami, co w przyszłości mogłoby skutkować legalizacją adopcji dzieci przez takie związki.

„Wraz (...) z utworzeniem stanowiska pełnomocnika pojawiło się wiele wątpliwości związanych z przyszłą organizacją i funkcjonowaniem nowego urzędu. Wątpliwości związane są również m. in. z tym, czy wśród kompetencji, jakimi dysponować będzie osoba pełnomocnika, pojawią się te, które umożliwią zapewnianie właściwej ochrony kobietom realizującym się w rodzinie.”

(Krzysztof Jurgiel, interpelacja 354 do Prezesa Rady Ministrów)

Wielokrotnie domagaliśmy się bardzo zdecydowanego wyjaśnienia stanowiska rządu zarówno wobec publicznie wygłaszanych opinii Pełnomocnika, jak i wobec wypowiedzi, w których Pełnomocnik przypisywał tak radykalne, burzące pokój społeczny, poglądy stanowisku rządu.

Prawo i Sprawiedliwość popiera rozmaite inicjatywy stawiające opór dyskryminacji kobiet. Nie oznacza to jednak aprobaty dla instrumentalizacji walki z dyskryminacją. **Sprzeciwialiśmy się założeniom Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet.** W forsowanym przez urząd Pełnomocnika do spraw Równego Statusu dokumencie zostały zawarte takie postulaty jak przedłużenie granicy wieku emerytalnego dla kobiet oraz finansowanie środków antykoncepcyjnych z budżetu państwa.

„Ten program zakłada rewizję podręczników szkolnych pod kątem zgodności z ideologią feministyczną, sugeruje nadzór nad działalnością partii politycznych i organizacji społecznych, a nawet grozi negatywnie zweryfikowanym stacjom radiowym i telewizyjnym odbieraniem koncesji. To jest też wyraźnie sformułowany postulat. Jeżeli zaś chodzi o to, co najważniejsze, o prawa kobiet, to ten program proponuje taki postęp społeczny i takie dobrodziejstwo, jak utrudnienie kobietom dostępu do emerytury, bo tylko tak można interpretować przedłużenie granicy wieku, w którym kobiety miałyby na emeryturę przechodzić.

Oszczędzając na emeryturach dla kobiet, program zmierza do takich kolejnych zdobyczy społecznych, jak wydawanie pieniędzy państwowych np. na obniżanie cen środków antykoncepcyjnych, nawet na rozdawanie takich środków, na tworzenie nowej struktury biurokratycznej w województwach, czyli delegatur ministerstwa równouprawnienia, kierowanego przez panią minister.

Program zakłada finansowanie starannie dobranych, bo mowa tam o weryfikacji, organizacji feministycznych, którym miano by powierzać jakieś szczególne publiczne zadania. Dlatego w imieniu Prawa i Sprawiedliwości formułuję pytania: Kto ten program zatwierdził? Czy program ten został przedstawiony jakimkolwiek gremium parlamentarnemu, np. Komisji Polityki Społecznej i Rodziny? Jakie są finansowe skutki wdrażania tego programu, w tym np. skutki tworzenia wojewódzkich delegatur urzędu pełnomocnika pani minister? Jakie są finansowe skutki sponsorowania środków antykoncepcyjnych, w warunkach, gdy rząd odbiera pieniądze na organizacje dobroczynne, np. utrzymujące jadłodajnie dla najbiedniejszych, dlatego że odmawia odpisów podatkowych ludziom, którzy płacą na te organizacje? ”

(Marek Jurek, Sejm, 29 października 2003)

Prawo i Sprawiedliwość nie godzi się na jakiegokolwiek przejawy demoralizacji społecznej. **Znamienna jest tu postawa urzędującego od 2002 r. prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego wobec Parady Równości, targów Eroticon oraz agencji towarzyskich.** Zapowiedziana w 2004 r. tak

zwana Parada Równości – przemarsz organizacji promujących homoseksualizm – była przez organizatorów pomyślana jako prowokacja społeczna, organizatorzy wiedzieli, że bardzo prawdopodobna będzie negatywna reakcja mieszkańców i że może dojść do zamieszek. **Ze względu na duże prawdopodobieństwo naruszenia prawa podczas Parady prezydent, działając na podstawie ustawy o zgromadzeniach, zakazał przemarszu przez miasto. Od tej decyzji organizatorzy odwołali się do wojewody, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez prezydenta. Prezydent podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko. Również w tym roku Prezydent Kaczyński nie wydał zezwolenia na organizację homoparady.**

Zasadniczym punktem targów Eroticon miało być bicie seksualnego rekordu świata. Władze stolicy głównie z tego powodu zakazały imprezy. Organizatorzy ulegli i wycofali ten punkt, aby targi mogły się odbyć. Właściciele centrum Expo XXI na Woli, gdzie odbywały się targi, zagrozili, że nie dopuszczą do zorganizowania imprezy, jeżeli będzie bity rekord. Sprawą zainteresowały się liczne media zagraniczne. W kwestii zablokowania bicia rekordu seksualnego prezydenta poparła nawet lewica i feministki (m. in. Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, Izabela Jaruga-Nowacka), uważające, że taka impreza uwłacza godności kobiety.

Od stycznia 2004 do lutego 2005 w Warszawie doprowadzono do likwidacji 45 agencji towarzyskich, z czego osiem ponownie podjęło działalność. Policja zatrzymała 20 osób, którym przedstawiono zarzuty nakłaniania do prostytucji i czerpania z tego korzyści majątkowych; zatrzymano również i wydalono z Polski 45 prostytutek z zagranicy.

Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie wskazywało na zagrożenia, jakie niesie propagowanie tak zwanej swobody obyczajowej na terenie szkoły. Szkoła jest miejscem, w którym buduje się światopogląd i nawyki, nie może zatem promować rozwiązłości, która w konsekwencji powoduje szkody w wielu dziedzi-

nach życia społecznego. Dlatego sprzeciwialiśmy się planom Ministerstwa Edukacji i Sportu w sprawie weryfikacji podręczników do gimnazjum z zakresu wychowania do życia w rodzinie. Broniliśmy podręczników, które podejmują problematykę seksualności człowieka w ścisłym odniesieniu do małżeństwa, a które rząd SLD chciał usunąć z programu nauczania.

„Czyżby propozycja weryfikacji tych podręczników miała według pani minister doprowadzić do takiej sytuacji, że nauczyciele w gimnazjach na lekcjach wychowania w rodzinie będą unikali (tak jak sugeruje się w zmianach podstaw programowych) słów: rodzina, miłość, mąż, żona, więź itp.? Pozostajemy w wielkiej nadziei, że do tego nigdy nie dojdzie.”

(Hanna Mierzejewska, Maria Nowak, Artur Zawisza, interpelacja 1955 do Ministra Edukacji Narodowej i Sportu)

Nasze stanowisko w kwestiach edukacyjnych nie ograniczało się bynajmniej do negowania szkodliwej polityki rządu. Występowaliśmy również z konstruktywnymi propozycjami. Ważnym elementem programu PiS jest dokument „Edukacja dla przyszłości czyli szkoła nowoczesna, bezpieczna i patriotyczna”. Czytamy w nim m. in.:

„Podstawowym celem szkoły jest: umożliwienie młodemu człowiekowi harmonijnego rozwoju, rozwoju jego zdolności intelektualnych i fizycznych oraz duchowych i moralnych; nauczanie i wychowanie młodego pokolenia ku dobru wspólnemu własnej ojczyzny i świata, zgodnie z interesem rodziny i państwa, a także zdobywanie zdolności umożliwiających życie we współczesnym świecie i korzystanie z dorobku cywilizacji. (...)”

Jednocześnie szkoła musi opierać swoją działalność na wspólnym dla większości i respektowanym przez wszystkich systemie wartości. Dla systemu wychowawczego szkolnictwa publicznego powinno to być respektowanie chrześcijańskiego systemu wartości oraz oparcie się na tysiącletniej tradycji narodu i państwa polskiego. Dlatego też polskiej szkole przywrócić należy zaniechane od kilkudziesięciu lat kształcenie postaw patriotycznych. (...)”

Przygotowanie zawodowe nauczycieli jest niezmiernie ważne, także ze względu na specyfikę tego zawodu – powołania. Zawód nauczyciela skupia w sobie cechy zawodu wolnego i służby. Z jednej strony nauczyciel zostaje na lekcji sam na sam ze swoimi uczniami. Może stać się dla nich mistrzem, wielkim autorytetem intelektualnym i moralnym lub niemiłą koniecznością, czy – co gorsze – demoralizatorem. Z drugiej strony nauczyciel jest pomocnikiem rodziców, środowiska lokalnego, państwa i Kościoła w wypełnianiu ich funkcji wychowawczych i kształcących. Nie może wykonywać swojej pracy wbrew nim, wbrew dobru wspólnemu.

Fakty te należy brać pod uwagę przy opracowywaniu statusu zawodowego nauczycieli. Nauczyciel nie może stać się urzędnikiem państwowym, funkcjonariuszem wypełniającym polecenia władzy (jak to bywało onegdaj). Jednocześnie nauczyciel nie może być niezależnym od rodziców, środowisk lokalnych, państwa, czy Kościoła ‘mistrzem’ realizującym własne wizje pedagogiczne.” PiS reagował także na przejawy demoralizacji w mediach i instytucjach kultury. Popieraliśmy obywatelski projekt ustawy o zakazie promowania przemocy w środkach masowego przekazu. Kiedy w związanej z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku galerii pojawiła się ekspozycja znieważająca znak krzyża, interweniowaliśmy u ministra kultury.

„Kapitulacja wobec masowej demoralizacji to jedna z wielkich porażek pierwszej dekady naszego odbudowywanego państwa. Wolność zamiast stać się szansą na demokratyczną ochronę ładu moralnego, na demokratyczną ochronę społeczeństwa, stała się m. in. swobodą demoralizacji. Demoralizację widzimy w mediach, w reklamie, na ulicy, na wystawach, nawet na dworcach i na stacjach benzynowych. Oglądając to nasze dzieci i bardzo trudno jest im wytlumaczyć, że nienormalne jest to, co powszechnie i na każdym kroku widzą.”

(Marek Jurek, Sejm, 9 stycznia 2002)

Prawo i Sprawiedliwość wyraża sprzeciw wobec rewolucji obyczajowej w ustawodawstwie, która narusza prawa rodziny i demoralizuje społeczeństwo. Chodzi tu również o hasła i postu-

laty organizacji wypowiadających się w imieniu politycznego ruchu homoseksualistów. Niezgoda na promocję homoseksualizmu i na jego ustawowe zrównanie z miłością małżeńską – rejestrację tak zwanych związków partnerskich – nie oznacza dyskryminacji osób doświadczonych skłonnościami homoseksualnymi.

Stawaliśmy w obronie 377 kierowników urzędów stanu cywilnego, którzy sprzeciwili się publicznie projektowi ustawy o rejestracji związków partnerskich. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział wobec nich wyciągnięcie konsekwencji służbowych. Nasze poparcie dla protestu urzędników uzasadniliśmy wolnością sumienia gwarantowaną w art. 53 Konstytucji RP oraz wolnością wyrażania swoich poglądów, gwarantowaną w art. 54 Konstytucji RP.

Sprzeciwialiśmy się próbom wprowadzania „kuchennymi drzwiami” praktyki rejestrowania związków homoseksualnych. Interweniowaliśmy w sprawie instrukcji MSWiA, dotyczącej wydawania przez urzędy stanu cywilnego zaświadczeń obywatelom polskim, zamierzającym zawrzeć związek partnerski z osobami tej samej płci za granicą.

„Instrukcję MSWiA należy oceniać jako wolę kierownictwa resortu do realizacji w Polsce zasady prawnego i moralnego zrównania związków homoseksualnych z instytucją małżeństwa. Takie postępowanie musi budzić z oczywistych powodów gorący sprzeciw społeczny, gdyż powyższa zasada jest obca polskiej doktrynie prawa i powszechnie przyjętym zasadom życia społecznego.”

(Krzysztof Jurgiel, interpelacja 1581 do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji)

W ostatnich latach organizacje homoseksualne organizują prowokacyjne wystąpienia, które przy pomocy skandalizujących form mają zwrócić uwagę społeczeństwa na postulaty równouprawnienia zachowań patologicznych. Należy tu wymienić tak zwane Marsze Równości w największych miastach Polski. Jak już wcześniej zostało wspomniane, w 2004 r. prezydent

Warszawy, Lech Kaczyński nie zezwolił na taką demonstrację w stolicy. Wcześniej protestowaliśmy zaś wobec finansowania i wspierania przez urząd Pełnomocnika do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn tak zwanego Marszu Tolerancji, jaki odbył się w 2004 r. w Krakowie.

„Rząd udziela poparcia imprezie organizowanej przez homoseksualistów, która zwykłą dezaprobatę społeczeństwa zarówno dla homoseksualizmu jako postawy moralnej, jak i dla skrajnych wystąpień homoseksualistów, uznaje za fobię, uprzedzenie itd. Takie określenie zwykłej dezaprobaty moralnej samo w sobie jest prowokacją. Ale temu ma towarzyszyć manifestacja publiczna, która jest manifestacją skierowaną przeciwko i dobremu smakowi, i moralności publicznej, bo to jest manifestacja stylu życia, który jest w sposób oczywisty naganny, dezorganizuje życie rodzinne, wprowadza skrajną dowolność moralną do życia człowieka. I to wszystko jest finansowane przez rząd.”

(Marek Jurek, Sejm, 29 kwietnia 2004)

Nie chcieliśmy dopuścić do podobnej demonstracji w tym samym roku w Poznaniu. Tutaj szczególnie sprzeciwialiśmy się wykorzystywaniu problemów, z jakimi spotykają się w społeczeństwie osoby niepełnosprawne i mniejszości etniczne.

„Jest szczególnie – nie wahamy się użyć tego określenia – obrzydliwe włączenie do programu marszu problemu osób niepełnosprawnych. Zwolennicy popierania tak zwanych innych orientacji, zdając sobie sprawę z niepopularności swoich postulatów w polskim społeczeństwie, postanowili zasłaniać się rzekomymi krzywdami innych tak zwanych mniejszości i w ten sposób, posługując się uzasadnionym współczuciem dla osób niepełnosprawnych, zyskiwać popularność dla swoich nieakceptowanych społecznie celów.”

Analogicznie nadużyciem jest także włączenie do programu marszu kwestii mniejszości narodowych.”

(Marcin Libicki, Przemysław Alexandrowicz, Jacek Tomczak,
List do prezydenta Poznania w sprawie tak zwanego Marszu Równości)

Zareagowaliśmy na dyskryminacyjne wykorzystywanie „Poczty Polskiej” przez obecny rząd. Chodziło o dystrybucję przez Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi druków bezadresowych, sprzeciwiających się promocji homoseksualizmu i legalizacji związków homoseksualnych. Dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Krakowie zakazała dystrybucji powołując się na opinie o „wzbudzaniu kontrowersji” przez druk bezadresowy, wyrażone przez Stowarzyszenie „Kampania przeciw Homofobii”, ministra infrastruktury oraz wiceprezes Rady Ministrów.

„W żadnym wypadku podstawą odmowy nie może być ‘wzbudzanie kontrowersji’, ponieważ w polskim Kodeksie karnym nie ma przestępstwa ‘wzbudzania kontrowersji’. Nawiasem pisząc, propaganda homoseksualna lub także pornografia wzbudzają daleko większe kontrowersje, a jednak ‘Poczta Polska’ nie odmawia dystrybucji takich wydawnictw lub pism pornograficznych. (...) Stowarzyszenie ‘Kampania przeciw Homofobii’ jest jednym z prywatnych stowarzyszeń i jego zdanie nie może być cenione inaczej niż zdanie Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej.”

(Artur Zawisza, interpelacja 8104 do Ministra Infrastruktury)

Jedną z najbardziej niszczących człowieka i rodzinę patologii społecznych pozostaje dziś pornografia. W wielu krajach jej producenci korzystają z pobłażliwego w tym zakresie ustawodawstwa. Pod koniec 2004 r. zajmowaliśmy się sprawą legalności francuskiego kanału pornograficznego XXL. Nie mogliśmy się zgodzić na udostępnienie przez platformę cyfrową CY-FRA+ tego kanału widzom w Polsce. W interpelacji do Komisji Europejskiej powołyaliśmy się na zapisy dyrektywy UE „Telewizja bez granic”, która stanowiła uzasadnienie przyznania koncesji XXL. Wskazywaliśmy tu na sprzeczność założeń programowych wymienionej stacji i treści dyrektywy. Kanał XXL łamie art. 22 dyrektywy, w którym czytamy, że program powinien szanować godność człowieka oraz podstawowe prawa innych. Zgodnie z dyrektywą zabronione jest także nadawanie programów zagrażających psychicznemu i mentalnemu rozwojowi dzieci.

Innym zagrożeniem, którego nie można lekceważyć, jest pedofilia. Problem ten bulwersuje opinię społeczną w Polsce, szczególnie za sprawą wychodzenia na jaw przypadków molestowania seksualnego dzieci przez osoby znane z życia publicznego. Za skandaliczne uważamy przypadki zмовy milczenia elit politycznych, gospodarczych i kulturalnych, co potwierdza gorzką prawdę o tym, że dla pewnych ludzi i środowisk solidarność zawodowa, zobowiązania towarzyskie lub biznesowe są ważniejsze niż życie i zdrowie niewinnych i bezbronnych istot.

„Opinia publiczna była informowana, że są listy, które zawierają kilkaset nazwisk, również ludzi znanych z życia publicznego. Te osoby powinny być przesłuchiwane, aresztowane, przeciwko tym osobom powinno się toczyć śledztwo. Powinny być aresztowane, ponieważ stwarzają permanentne zagrożenie.”

(Marek Jurek, Sejm, 17 czerwca 2004)

Projekt Konstytucji RP

Prawo i Sprawiedliwość jest przekonane, że istnieje dziś w Polsce ogromne zamieszanie co do reguł, jakie określają funkcjonowanie naszego życia społecznego i publicznego. Pomimo znaczących i doniosłych przemian, Trzecia Rzeczpospolita dla sporej części Polaków okazała się pod wieloma względami rozczarowaniem. Wśród przyczyn tego rozczarowania trzeba tu wymienić wady ustawodawstwa, które ma swoje umocowanie w przyjętej w 1997 roku nowej konstytucji, której słabym punktem pozostaje niespójność systemu wartości, na jakim ona została ugruntowana.

Wychodzimy z założenia, że Polsce są potrzebne poważne zmiany, a wraz z nimi konieczna jest budowa nowego państwa – Czwartej Rzeczpospolitej. Stąd pojawia się potrzeba projektu nowej konstytucji. W tym roku PiS przedstawił swój projekt nowej ustawy zasadniczej. Jej głównym zadaniem jest „przywrócenie państwa Narodowi”. Zmiana konstytucji to jeden z głównych celów Prawa i Sprawiedliwości w najbliższym czasie.

W projekcie konstytucji zwracamy szczególną uwagę na kontekst historyczny jej powstania. W preambule czytamy:

*„W imię Boga Wszechmogącego!
My, Naród Polski,
składając Bożej Opatrzności dziękczynienie za dar odzyskanej
niepodległości,
wdzięczni poprzednim pokoleniom
za ich wytrwałą pracę, poświęcenie i ofiary dla Polski,
zrzuciwszy jarzmo obcej przemocy i komunizmu,
zobowiązani do zachowania i umocnienia niepodległości Państwa
Polskiego,
pomni ponad tysiącletnich dziejów związanych z chrześcijaństwem,
pragnąc Rzeczypospolitej silnej prawdą, uczciwością
i sprawiedliwością,*

*naszą wolność i odpowiedzialność za los
współczesnych i przyszłych pokoleń Narodu
wyrażamy na kartach tej Konstytucji,
która jest najwyższym prawem dla Rzeczypospolitej Polskiej”*

Odrzucamy wizję „neutralności światopoglądowej” państwa jako fasady dla aksjologicznego nihilizmu. Każdy porządek społeczny musi być konstytuowany przez określony system wartości. Jesteśmy głęboko przeświadczeni o tym, iż system taki musi uwzględniać duchowe, religijne, moralne, kulturowe, prawne dziedzictwo cywilizacji zachodniej. Dziedzictwo to czerpie swoje źródła z kultury helleńskiej i łacińskiej oraz chrześcijaństwa.

Wśród zasad naczelnych projekt nowej konstytucji wymienia m.in.:

- „poszanowanie przyrodzonej godności każdego człowieka” oraz troskę o „dobro wspólne, sprawiedliwość, rządy prawa i solidarność” (art. 1);
- suwerenność, „która jest warunkiem zachowania dziedzictwa wszystkich pokoleń Polaków oraz rozwoju osoby we wspólnocie narodowej” (art. 2);
- „pomnażanie siły Rzeczypospolitej Polskiej oraz obrona jej niepodległości i całości terytorium” jako najwyższy obowiązek władz publicznych i zaszczytny obowiązek obywateli (art. 3)
- „zapewnienie rzetelności w działaniu instytucji i osób publicznych, opartej na przestrzeganiu prawa i dobrych obyczajów oraz odpowiednich kwalifikacjach i osobistej uczciwości, bezwzględne zwalczanie lekceważenia prawa i nadużywania władzy przez funkcjonariuszy publicznych” (art. 4 ust. 1.2);
- „otaczanie ochroną i opieką małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, oraz macierzyństwa i rodzicielstwa”, troskę „o pomyślność rodzin oraz ochrona dzieci i młodzieży przed odrzuceniem i demoralizacją” (art. 4 ust. 1.3),

- „sprzyjanie zachowaniu tradycji i rozwojowi kultury narodowej oraz czerpaniu z jej dorobku przez obywateli” (art. 4 ust. 1.8)
- „kultywowanie pamięci ofiar wojen i totalitaryzmów, otaczanie specjalną opieką weteranów walk o niepodległość Polski” (art. 4 ust. 1.9)
- respektowanie konkordatu zawartego przez Polskę ze Stolicą Apostolską (art. 10 ust. 3)

Wśród wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela zamieszczone są następujące punkty:

- „Rzeczpospolita Polska szanuje i chroni podstawowe wolności i prawa człowieka i obywatela, których źródłem jest przyrodzona i nienaruszalna godność osoby” (art. 13 ust. 1);
- „Każdy człowiek ma prawo do życia oraz do poszanowania swojej integralności cielesnej” (art. 16 ust. 1);
- „Nikt wbrew swej woli, bez uprzedniego wyrażenia zgody, nie może być poddany eksperymentom lekarskim lub naukowym” (art. 16 ust. 3);
- „Rodzina, jako wspólnota podstawowa i pierwotna w stosunku do państwa, ma własne i niezbywalne prawa” (art. 21 ust. 1);
- „Rodzice mają naturalne prawo i pierwszeństwo wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej następuje na podstawie orzeczenia sądu, gdy jest to konieczne ze względu na dobro dziecka” (art. 21 ust. 2);
- „Rodzice mają prawo do pomocy władz publicznych, na podstawie ustawy, w wychowaniu dzieci. Szczególną opieką państwo otacza rodziny o licznym potomstwie” (art. 21 ust. 3);

- „Rodzice mają prawo do wychowania religijnego swoich dzieci” (art. 22 ust. 2);
 - „Korzystaniu z prawa, o którym mowa w ust. 1, służy w szczególności nauczanie prawnie uznanych religii w szkołach publicznych zgodnie z wolą rodziców, pod nadzorem właściwego Kościoła lub związku religijnego” (art. 22 ust. 3);
 - „Każdy ma prawo do ochrony swojego życia prywatnego i rodzinnego, danych osobowych, czci i dobrego imienia, wizerunku, tajemnicy komunikowania się z innymi oraz nienaruszalności mieszkania” (art. 23 ust. 1)
-

Solidarność jako zasada polityczna

W wielu krajach świata ciągle dochodzi do prześladowań Kościoła i chrześcijan. Jest to zjawisko, które często bywa przemilczane. Dlatego apelujemy o przełamywanie tego milczenia. Prawo i Sprawiedliwość stoi na stanowisku solidarności chrześcijańskiej i powinności pomocy tym, którzy cierpią za to, w co wspólnie wierzymy.

Chiny komunistyczne to państwo, w którym zagrożone są najbardziej podstawowe prawa ludzkie: prawo do życia, wolność sumienia, wolność słowa. Przejawem tego są prześladowania katolików wiernych Stolicy Apostolskiej, a dyskryminacja nawet tych, którzy chcą być lojalni wobec komunistycznej władzy. Dyskryminowane są też całe społeczności narodowe, jak buddyjski Tybet czy Ujgurowie. Prawo i Sprawiedliwość zwraca uwagę wolnego świata na potrzebę sprzeciwu wobec tej coraz silniejszej tyranii.

Kilka lat temu na terenie Rosji miały miejsce przypadki dyskryminacji katolików i ograniczania praw duchowieństwa katolickiego. Wzrosła wtedy liczba kapłanów, którym uniemożliwiono wjazd do tego kraju, a tym samym prowadzenie posługi duszpasterskiej.

„Ostatnio odmawia się prawa budowy nowych kościołów, wstrzymano budowę kościoła w Pskowie, zapowiedziane są wielkie demonstracje antykatolickie. Włączyła się w to w pełni i najbardziej się w to zaangażowała Cerkiew rosyjska, powołując się rzekomo na pewien monopol, że tak powiem, rządu dusz. To są pojęcia, które dzisiaj nie istnieją i nikt nie ma prawa do tego, by sobie to uzurpować. Polska ma szczególne podstawy, żeby jednak zainteresować się tą sprawą, dlatego że ogromna część wiernych katolików to Polacy lub osoby polskiego pochodzenia. Dlatego z tego miejsca zwracam się zarówno do władz rosyjskich, do prezydenta Putina, który odgrywa w tym wszystkim dosyć ambiwalentną rolę, jak też do władz pol-

skich o zajęcie stosownego stanowiska, podkreślając, że to nie jest wewnętrzna sprawa rosyjska, że zobowiązania wobec obywateli rosyjskich mają te wszystkie państwa, które wraz z Rosją ratyfikowały konwencję praw człowieka.”

(Marcin Libicki, Sejm, 18 kwietnia 2002)

„Jakie działania podjęło ministerstwo w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji oraz obrony powszechnie obowiązujących norm prawnych gwarantujących Polakom żyjącym za granicą dostęp do postugi duszpasterskiej? ”

(Tadeusz Cymański, interpelacja 2500 do Ministra Spraw Zagranicznych)

Niestety, z wrogością antychrześcijańską mamy do czynienia również w liberalnej Europie. Już wiele lat temu ostrzegał przed nią Kardynał Ratzinger, nasz obecny Papież Benedykt XVI: *„można już wskazać sfery życia – i to całkiem liczne – w których znów trzeba mieć odwagę, by się przyznać do swej religii. Przede wszystkim rośnie groźba chrześcijaństwa zaadaptowanego, które zostaje z radością podchwycone przez społeczeństwo jako przyjazny człowiekowi sposób bycia chrześcijaninem i przeciwstawione rzekomemu fundamentalizmowi ludzi, którzy nie potrafią mieć tak optywowych kształtów. Narasta groźba dyktatury opinii – kto nie trzyma z innymi, zostaje odizolowany, dlatego nawet zaci ludzie nie śmią się już przyznać do takich nonkonformistów. Ewentualna dyktatura antychrześcijańska byłaby przypuszczalnie znacznie subtelniejsza niż wszystko, co dotychczas znaleźliśmy. Byłaby na pozór przyjazna religii, pod warunkiem jednak, że religia nie tykałaby jej wzorców zachowania i myślenia”.* (Sól Ziemi, s. 132)

Doświadczaliśmy takiej właśnie dyktatury opinii antychrześcijańskiej, gdy uniemożliwiono objęcie miejsca w Komisji Europejskiej jednemu z najwybitniejszych znawców nauczania Jana Pawła II, obecnemu włoskiemu ministrowi ds. europejskich, profesorowi Rocco Buttiglione.

„Negatywna ocena przez Komisję Parlamentu Europejskiego desygnowanego na Komisarza odpowiedzialnego za sprawy Sprawiedliwości, Swobód Obywatelskich i Bezpieczeństwa Rocco Buttiglione-

go wynikała z przesłanek ideologicznych, a nie merytorycznych i stanowiła represję ze strony lewicy za przyznanie się przez niego do poglądów wynikających z wyznawanej wiary chrześcijańskiej.

Wreszcie uważam za skandaliczne, że w tej samej Komisji Europejskiej, do której składu Parlament nie dopuścił człowieka wierzącego, który przykładem swojego życia wykazał swoją uczciwość, jest miejsce dla ludzi, którzy firmowali swoimi nazwiskami antydemokratyczne reżimy komunistyczne, co świadczy o podwójnych standardach stosowanych przez Parlament Europejski.”

(Marcin Libicki, Parlament Europejski, 18 listopada 2004)

Popieramy politykę państw, które w swych decyzjach ustawodawczych stawiają opór cywilizacji śmierci. Solidaryzowaliśmy się z rządem Portugalii, kiedy zakazał przekroczenia granic wód terytorialnych przez statek aborcyjny stowarzyszenia „Kobiety na falach”.

„Wszyscy, zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy aborcji na żądanie, zdają sobie sprawę z tego, że jest to wielki problem cywilizacyjny. Jeżeli ten wielki problem cywilizacyjny sprowadza się dzisiaj do tego, czy naruszone zostało przez Portugalię prawo do informacji albo prawo do przemieszczania, to oznacza to wyjątkowe natężenie hipokryzji, wyjątkowe natężenie złej woli lub wyjątkowe natężenie głupoty.

My, w tej izbie, nie możemy sobie pozwolić ani na niegodziwość, ani na głupotę, dlatego że jeżeli ta izba zacznie ten problem rozpatrywać w kategoriach zgody na podróżowanie i zgody na swobodę informacji, to [...] wystawi sobie jak najgorsze świadectwo i będzie zmierzała do załamania cywilizacyjnego, a w konsekwencji do załamania również tej organizacji, jaką jest Unia Europejska i Parlament Europejski! ”

(Marcin Libicki, Parlament Europejski, 16 września 2004)

Dylematy europejskie

Prawo i Sprawiedliwość przywiązuje ogromną wagę do tego, jaka ma być przyszła zjednoczona Europa. Wychodzimy z założenia, że Unia Europejska zachowuje swój sens pod warunkiem określenia własnej tożsamości. Dlatego uważamy, iż w tak fundamentalnym akcie prawnym, jakim ma być konstytucja europejska, musi się znaleźć odniesienie do Boga i chrześcijańskiego dziedzictwa Europy.

„Z uwagą i zaangażowaniem śledzimy rozwój debaty o przyszłości politycznej naszego kontynentu, zainicjowanej pracami Komwentu Europejskiego, które kontynuować ma Konferencja Międzypaństwowa.

Jako parlamentarzyści, zasiadający w parlamentach krajów członkowskich Unii, w parlamentach krajów kandydujących oraz w Parlamencie Europejskim, chcemy z całą mocą podkreślić znaczenie nieusuwalnych podstaw procesu integracji – duchowej i historycznej jedności Europy, dla której niezbędnym faktem konstytutywnym było i jest chrześcijaństwo.

To chrześcijaństwo uformowało podstawy kultury europejskiej i poczucie wzajemnej więzi narodów Europy, bez czego samo pojawienie się dążeń integracyjnych nie byłoby możliwe. Wiara w Boga umacniała przekonanie o absolutności norm moralnych, więcej – wywodzące się z chrześcijaństwa pojęcie godności osoby ludzkiej, stawiające w centrum uwagi społeczeństwa ochronę każdego człowieka, a szczególnie najslabszych, stało się źródłem konstytutywnych dla budowy jedności europejskiej zasad demokracji i praw człowieka. Bardzo wyraźna była rola wiary i chrześcijaństwa w oporze wobec komunistycznego zniewolenia narodów i w utrzymaniu poczucia jedności podzielonego żelazną kurtyną kontynentu. Szczególnie doświadczyli tego ci z nas, którzy reprezentują państwa wstępujące do Unii Europejskiej.

Ale chrześcijaństwo jest nie tylko historyczną podstawą cywilizacji europejskiej, lecz przede wszystkim żywą wiarą naszych narodów. Miliony

Europejczyków wierzą w Boga i w Ewangelię – ta wiara kształtuje życie ich i ich rodzin. Pominięcie tej rzeczywistości w aktach definiujących sens współpracy europejskiej okaleczałoby Europę duchowo i społecznie.

Rozszerzającej się Europie potrzebne jest wyraźne poczucie tożsamości. Stanowi ono warunek powodzenia wysiłku, w którym uczestniczymy. Raz jeszcze zwracamy się więc do rządów, polityków i narodów Europy o wyraźne umieszczenie w projekcie Traktatu Konstytucyjnego odniesienia do Boga, gwaranta absolutności norm moralnych, do chrześcijańskiego dziedzictwa Europy i do praw rodziny. Przywołujemy słowa Jana Pawła II: ‘Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości Europy zbudowany jest na chrześcijaństwie’.

(List Parlamentarzystów Europejskich z 3 czerwca 1997 r. w sprawie umieszczenia w Traktacie Konstytucyjnym odniesienia do Boga i chrześcijańskiego dziedzictwa Europy, podpisany m. in. przez ośmiu polityków Prawa i Sprawiedliwości: Jarosława Kaczyńskiego, Kazimierza Michała Ujazdowskiego, Marka Jurka, Marcina Libickiego, Adama Bielana, Michała Kamińskiego, Aleksandra Szczygłę, Artura Zawiszę)

Europa jest obszarem ukształtowanym historycznie. Nie można przynależeć do Europy na mocy jakichś arbitralnych ustaleń politycznych. Trzeba również podkreślić to, iż o europejskości danego kraju nie decyduje poziom jego rozwoju gospodarczego.

„Jeżeli chcemy budować tożsamość europejską jako wspólny obszar bezpieczeństwa, jako wspólny obszar gospodarczy, to musimy sobie powiedzieć, jakie są granice rozszerzenia Unii. Jeżeli proponuje się przystąpienie Turcji, być może ktoś zaproponuje niebawem przystąpienie Maroka, a pomija się Ukrainę, to wówczas nie można mówić o tożsamości europejskiej, jeżeli nie będzie również tożsamości pod tym względem.”

(Marcin Libicki, Parlament Europejski, 17 grudnia 2004)

Polityka Unii Europejskiej przejawia się w działaniach poszczególnych instytucji wspólnotowych. Ma ona wyraźny profil cywilizacyjny. Odrzucenie odwołania do Boga w Traktacie Konstytucyjnym to tylko znak tej cywilizacyjnej orientacji. Polityka Unii częściowo lekceważy porządek społeczny, a częściowo wprost przeciw niemu się zwraca. Mamy tu do czynienia z odrzuceniem normatywnego charakteru moralności chrześcijańskiej. W zamian nie pojawia się żadna propozycja. Brakuje poczucia cywilizacyjnych wartości Zachodu oraz wszelkich wartości, które stałyby wyżej od roszczeniowej ideologii praw człowieka. W istocie chodzi tu o budowę społeczeństwa bez religii, bez tradycji, bez wspólnej etyki i kultury.

Polityka Unii Europejskiej odnosi się z nacechowaną obawami rezerwą do wiary, więzi narodowej, rodziny (a więc wszystkiego, w czym przejawia się godność natury ludzkiej), a w skrajnych przypadkach po prostu wspiera wynaturzenia, patologie moralne czy wręcz zbrodnie traktowane jako wyraz ludzkiej wolności i znamię „społeczeństwa otwartego”. Przykładem może być Traktat Amsterdamski. Wpisano w nim gwarancje równouprawnienia homoseksualizmu, a więc w praktyce zrównano go w statusie prawnospołecznym z życiem rodzinnym. Faktycznie oznacza to jego promocję w życiu społecznym. Przejawem tego może być chociażby obowiązkowe finansowanie organizacji homoseksualnych (przypadek programu *Access* w Polsce). Innym, wręcz skrajnym przykładem tej tendencji jest finansowanie z obowiązkowo wpłacanych przez państwa członkowskie funduszy unijnych, programów antynatalistycznych w Chińskiej Republice Ludowej. W ramach tych programów dochodziło nawet do gwałtów aborcyjnych.

Wraz z innymi narodami europejskimi Polacy mają dziś szczególny obowiązek przeciwstawiania się moralnej dekadencji Starożytności i kryzysowi cywilizacji chrześcijańskiej. Biorąc aktywny udział w życiu naszych narodów powinniśmy sprzyjać temu, żeby były dobrze rządzone, bezpieczne, żeby miały dobrą politykę zagraniczną, wpływ wewnętrzny i oczywiście materialne podstawy życia. Jednak najważniejsze jest

właśnie to, jak urządzone jest społeczeństwo, czym jest społeczeństwo dla człowieka. Niestety prawodawstwo UE idzie tu w zupełnie złym kierunku.

PiS już w pierwszym okresie swojej działalności podjął uchwałę, zgodnie z którą, przystąpienie do Unii Europejskiej w żadnym stopniu nie może naruszyć praw Kościoła i rodziny. I realizując tę uchwałę domagaliśmy się stosownych deklaracji rządu i parlamentu.

Sojusznikiem zarówno Polski, jak i całej wspólnoty europejskiej powinny pozostać Stany Zjednoczone. I nie chodzi tu wyłącznie o sojusz militarny, którego instytucjonalnym wyrazem jest NATO. W polityce USA daje o sobie znać bardzo istotny czynnik moralny. Bez jego uwzględnienia nie można zrozumieć takich faktów jak odmowa przez administrację George'a W. Busha finansowania polityki Funduszu Ludnościowego ONZ (UNFPA). Trzeba tu wymienić również wystąpienia władz amerykańskich na rzecz wolności Kościoła katolickiego w Chinach komunistycznych czy decyzję Sądu Najwyższego popierającą rozszerzenie ochrony życia nienarodzonych.

Prawo i Sprawiedliwość dostrzega w polityce amerykańskiej trend, który powinien być również obecny w polityce Unii Europejskiej i jej poszczególnych członków, w tym zwłaszcza Polski. **Na początku 2005 r. w Parlamencie Europejskim została powołana Intergrupa do spraw rodziny. Propozycję jej powołania zgłosili posłowie Prawa i Sprawiedliwości**, którzy są zrzeszeni w grupie parlamentarnej Unia na rzecz Europy Narodów (UEN). Wiceprzewodniczącym Intergrupy został poseł PiS, Konrad Szymański.

„Intergrupa będzie miała poważne zadania. W UE wciąż nie docenia się ekonomicznej i społecznej roli, jaką pełni rodzina. Zła jest sytuacja podatkowa rodzin wielodzietnych oraz kobiet, które poświęcają się przede wszystkim wychowaniu dzieci. UE nie powinna mieć kompetencji w zakresie prawa podatkowego, tym bardziej rodzinnego, ale Intergrupa może spełnić pozytywną rolę jako pro-

motor tego punktu widzenia, który w rodzinie widzi rozwiązanie wielu naszych europejskich problemów, jak przestępczość, wykluczenie społeczne ludzi starszych czy kryzys systemu ubezpieczeń związany ze starzeniem się europejskich społeczeństw.”

(Konrad Szymański, 12 stycznia 2005)

W porozumieniu z posłami do Parlamentu Europejskiego z frakcji chrześcijańsko-demokratycznej podjęliśmy w naszej grupie (UEN) działania, mające na celu powstanie Intergrupy PE do spraw Bioetyki. Szybki rozwój nauki oraz technologii medycznych niesie ogromne szanse dla milionów chorych na całym świecie. Niesie jednak również wielkie zagrożenia podejmowania działań, które w efekcie mogą się okazać głęboko antyludzkie. Chodzi głównie o coraz silniejsze głosy nawołujące do zniesienia zakazu klonowania ludzi oraz nieograniczonych badań nad tak zwanymi komórkami macierzystymi. Powstanie Intergrupy ma na celu podjęcie przez Parlament Europejski rzetelnej dyskusji na temat szans i zagrożeń w dziedzinie bioetyki.

W Parlamencie Europejskim braliśmy udział w debacie poświęconej walce z AIDS. Wskazywaliśmy na sukces Ugandy – kraju, w którym spadek zarażeń wirusem HIV nastąpił na skutek zmiany zachowań seksualnych w społeczeństwie. Poskreślaliśmy, że jedynymi sprawdzonymi metodami walki z tą chorobą jest wstrzemięźliwość seksualna i wierność małżeńska. Niestety, Parlament Europejski przyjął rezolucję poświęconą Światowemu Dniu AIDS, która zawiera poprawki uwzględniające tak zwane prawa reprodukcyjne i seksualne (aborcja, antykoncepcja, edukacja seksualna). Aby poprzeć to, co wartościowe w rezolucji, posłowie PiS zażądali odrębnego głosowania poprawek dotyczących tych praw.

„Walka z AIDS powinna jednoczyć wszystkich ludzi dobrej woli. Niestety, zaproponowana we wspólnej rezolucji strategia tej walki (...) wyłącza miliony ludzi w Europie i na świecie. Miliony ludzi na świecie nie wierzą bowiem w dobroczynne skutki promocji aborcji, antykoncepcji i edukacji seksualnej proponowanej coraz młod-

szym dzieciom z pogwałceniem praw rodziców, bez ich wiedzy i zgody. To budzi uzasadniony moralny sprzeciw wielu ludzi w Europie. Co więcej, nie ma udowodnionego związku między promocją tych tak zwanych praw reprodukcyjnych a spadkiem zachorowań na AIDS. Wręcz przeciwnie, mamy doświadczenie niektórych krajów afrykańskich, np. Ugandy, które znacząco zmniejszyły ilość zachorowań nie przez promocję prezerwatyw, a przez zmianę zachowań seksualnych na bardziej wstrzemięźliwe i odpowiedzialne. Nachalna promocja tak zwanych praw reprodukcyjnych uniemożliwia poparcie tej rezolucji.”

(Konrad Szymański, Parlament Europejski, 2 grudnia 2004)

Wśród przedstawicieli polskiej delegacji przeciwko poprawkom, o których mowa powyżej, głosowali tylko posłowie PiS i LPR. Reszta klubów, także chrześcijańsko-demokratyczna EPP, podzieliły się i dużą większością głosowały za rezolucją.

Batalia o suwerenność

Powołaniem Polski jest aktywna polityka europejska, więc również współkształtowanie Unii Europejskiej. Prawo i Sprawiedliwość chce Europy przeciwdziałającej solidarnie politycznym zagrożeniom zewnętrznym i moralnym zagrożeniom wewnętrznym. Integracja europejska to nie jakaś czekająca na realizację wizja polityczna, lecz stan faktyczny. Trzeba nań oddziaływać, kształtować go, wyciągać dla Polski korzyści. Takie stanowisko wynika z myślenia w kategoriach patriotyczno-państwowych: szukania dla Polski miejsca w istniejącym porządku międzynarodowym i kształtowanie go zgodnie z naszymi wartościami i interesami.

Wspominaliśmy już o negatywnych trendach cywilizacyjnych, mających wpływ na tożsamość UE. U progu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej zwróciliśmy uwagę na konieczność zachowania przez nasz kraj suwerenności w tak strategicznym obszarze, jaki tworzą prawa ludzi najsłabszych oraz prawa rodziny. W 2002 r. rozpoczęliśmy batalię o tak zwany protokół dodatkowy, gwarantujący nienaruszalność krajowego ustawodawstwa chroniącego życie człowieka w przypadku wejścia Polski do UE.

Byliśmy szczególnie zainteresowani możliwością wykorzystania doświadczeń Irlandii, kraju geograficznie od nas odległego, ale religijnie i kulturowo nam bliskiego. Jest on przykładem skutecznego zabiegania o narodowe interesy we współczesnej Europie oraz ochrony swojej tożsamości kulturowej. Irlandia zdołała uzgodnić w swoich negocjacjach akcesyjnych zawarcie protokołu, który wyłącza możliwość jakiegokolwiek ograniczenia prawodawstwa chroniącego życie nienarodzonych poprzez dyspozycje unijne. Niestety, pomimo wysiłków PiS, w Polsce nie udało się przeforsować podobnego rozwiązania. W tej sytuacji podjęliśmy walkę o przyjęcie przez Sejm uchwały w sprawie nienaruszalności suwerennych kompetencji państwa w dziedzinie moralności i kultury.

„Zmierzając ku integracji z innymi krajami europejskimi w ramach Unii Europejskiej, w obliczu zbliżającego się referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że polskie prawodawstwo w zakresie moralnego ładu życia społecznego, godności rodziny, małżeństwa i wychowania oraz ochrony życia nie podlega żadnym ograniczeniom w drodze regulacji międzynarodowych.”

(uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie suwerenności polskiego prawodawstwa w dziedzinie moralności i kultury, 11 kwietnia 2003) Jednym z mitów lansowanych przez entuzjastów wejścia Polski do UE jest twierdzenie, iż nie ma takiej możliwości, aby Unia Europejska ingerowała w ustawodawstwo polskie dotyczące spraw moralnych, obyczajowych, kulturowych. Ale takich gwarancji nie ma. Trzeba je dopiero tworzyć. Nie ma takich gwarancji nie tylko dlatego, że z natury rzeczy nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkiego, co będzie w przyszłości. Brak ich także z powodu pewnych wymienionych już wcześniej tendencji w Unii. W roku 2002 Parlament Europejski ogłosił deklarację, która wezwała państwa aspirujące do UE, aby wprowadzały prawo do tak zwanej aborcji na życzenie i do promowania antykoncepcji. Możemy się więc obawiać takiego rozwoju sytuacji, który umożliwi ingerencję organów unijnych w tę sferę ustawodawstwa polskiego. W związku z tym odpowiedni protokół do traktatu akcesyjnego byłby sprawą bardzo potrzebną.

Uchwałę o nienaruszalności suwerennych kompetencji państwa w dziedzinie moralności i kultury traktowaliśmy w kategoriach realizacji naszego interesu narodowego. W Polsce, na skutek takiego a nie innego biegu historii, jest jeden znany, przynajmniej ogromnej większości społeczeństwa, system wartości – wyrastający z nauczania Kościoła katolickiego. Uważamy, iż każdy, kto ten system atakuje, w gruncie rzeczy zmierza ku nihilizmowi w sferze wartości. To właśnie nihilizm w minionym stuleciu stanowił podatną glebę dla rozmaitych totalitaryzmów.

Mówił o tym w Sejmie 26 lutego 2003 Prezes Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński:

„...tego rodzaju konstrukcja, tego rodzaju zamysł w Polsce funkcjonuje. Tygodnik „Nie”, jego typ dyskursu, jego typ estetyczny, czy raczej antyestetyczny, jego język (...) jest może najbardziej skondensowaną, i w związku z tym najłatwiejszą do identyfikacji próbą. Do czego doprowadziłoby, gdybyśmy zgodzili się na tryumf takiego rodzaju kultury, czy raczej antykultury, chyba nikomu tłumaczyć nie trzeba. To byłaby realizacja planów, które w Polsce już realizowano. Realizowano za pomocą gazet, które bardzo przypominały pod pewnymi względami „Nie”, a także przy pomocy plutonów egzekucyjnych, komór gazowych itd. (...)

Musimy być zabezpieczeni ze względu na to, że musimy podtrzymywać to, co jest kością porządku moralnego, bardzo dziś zagrożonego porządku moralnego naszego narodu. Musimy podtrzymywać [porządek moralny] dlatego, że jeśli chcemy być w Europie, to nie powinniśmy dopuszczać do tego, żeby z powodu konstruktywistycznego sztafu, o którym tutaj kiedyś mówiłem, były Polsce narzucone tego rodzaju rozwiązania, które będą prowadziły co najmniej do zimnej, jeśli nie do gorącej, wojny domowej.”

Ważnym zobowiązaniem programowym Prawa i Sprawiedliwości, dotyczącym polityki europejskiej, stała się Deklaracja Krakowska (kwiecień 2004). Czytamy w niej m. in.:

„My, kandydaci na posłów do Parlamentu Europejskiego z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość, uroczymy i publicznie przyrzekamy rzetelnie realizować obowiązki wynikające z mandatu posła europejskiego. Za swe pierwsze zobowiązanie przyjmujemy strzec polskiego interesu narodowego oraz chrześcijańskiej tożsamości naszego kontynentu w strukturach Unii Europejskiej. Chcemy Europy solidarnej, chcemy Unii Europejskiej jako silnego związku suwerennych państw narodowych, chcemy Europy Ojczyzn. (...)

Upominamy się o respektowanie chrześcijańskich podstaw cywilizacji Zachodu i o duchowo-moralny wymiar jedności Europy.

Podjmiemy energiczne działania zmierzające do ochrony prawdy historycznej i przypomnienia roli naszego Narodu w historii Europy. Opowiadamy się za polską polityką historyczną, która w nowoczesnych formach powinna przedstawiać wolnościowe zasługi Polski w walce z nazizmem i komunistycznym totalizmem. (...) Nie godzimy się na przyjęcie tak zwanego kompromisu w sprawie konstytucji europejskiej, do czego dążą lewica i jej sojusznicy. Przypominamy raz jeszcze warunki minimalne, jakie muszą zostać spełnione, by przyjęcie Traktatu Konstytucyjnego nie oznaczało osłabienia pozycji gospodarczej i politycznej Polski: - zachowanie określonej w traktacie nicejskim pozycji Polski w UE, potwierdzenie chrześcijańskiego charakteru europejskiej kultury i cywilizacji w preambule do traktatu, wykreślenie przepisów przyznających prawu Unii Europejskiej pozycji nadrzędnej wobec norm Konstytucji RP, utrzymanie zasady jednomyślności w sprawie jakichkolwiek zmian w traktatach Unii Europejskiej, nienaruszalność suwerenności Rzeczypospolitej w polityce zagranicznej, traktowanie NATO jako podstawowej instytucji gwarantującej bezpieczeństwo Europy, zachowanie niezależności – w ramach wspólnego rynku – polskiej polityki gospodarczej wraz z jej niezbędnymi atrybutami, usunięcie sprzecznych z zasadą solidarności przywilejów przyznanych w projekcie traktatu obszarowi Niemiec Wschodnich (tereny byłego NRD) lub rozszerzenia ich na wszystkie kraje wyzwolone z komunizmu, - zachowanie w polityce regionalnej zasady solidarności finansowej przy jednoczesnym oparciu współpracy na partnerstwie władz narodowych i lokalnych, bez nadmiernego poszerzania autonomii regionów.”

Politycy Prawa i Sprawiedliwości podejmowali działania wobec bezpośrednich zagrożeń dla suwerenności Polski w zakresie kwestii moralnych i kulturowych. Znamienny jest tu przypadek proponowanej przez Holandię federalizacji prawa rodzinnego w Unii Europejskiej. Podczas spotkań unijnych ministrów sprawiedliwości i ministrów spraw wewnętrznych prezydencja holenderska zaproponowała wzajemne uznawanie rozstrzygnięć prawnych przez poszczególne kraje unijne, między innymi w dziedzinie prawa rodzinnego. Oznaczałoby to m. in. uznawanie aktów cywilnych zawieranych w innych krajach.

W ten sposób obywatele polscy tej samej płci mogliby na przykład w Holandii zawrzeć akt ślubu, który powodowałby skutki prawne na terenie Polski.

„Jest to oczywiste horrendum i żadna władza publiczna przy zdrowych zmysłach nie może na nic takiego przystać. Wobec powyższego pragnę zapytać, czy polski minister sprawiedliwości zgłosił już skuteczny sprzeciw wobec tej kuriozalnej propozycji? ”

(Artur Zawisza, interpelacja 8347
do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji)

Podsumowanie

Prawo i Sprawiedliwość jest przekonane, iż niezależnie od podziałów, jakie drążą nasz kraj i nasz naród, polska opinia publiczna powinna być zjednoczona wokół tego, co stanowi istotę odpowiedzialności państwa i istotę naszej kultury – wokół spraw takich, jak ochrona prawa do życia, praw rodziny, jak wychowanie zgodne z prawem natury i z tradycją narodową. Te wartości stanowią rdzeń dobra wspólnego narodu.

Wzorcową wspólnotą ludzką jest rodzina. Jeśli będziemy obojętnie się przyglądać szerzeniu się patologii podważających wartości rodzinne, to nieuchronnie przenikną one do innych wspólnot, by w rezultacie stać się zagrożeniem dla bytu państwa. Kwestie legalizacji aborcji i eutanazji, przyzwolenia na demoralizację i rozwiązłość dotyczą w ogromnym stopniu problemu trwałości struktur społecznych i więzi narodowej. Nie da się tych kwestii rozpatrywać w oderwaniu od praw rodziny, która jest rzeczywistością również biologiczną, a zatem warunkiem jej zaistnienia może być wyłącznie związek kobiety i mężczyzny. Za konieczność uznajemy reagowanie na przejawy burzenia podstaw cywilizacyjnych chrześcijańskiego Zachodu.

Polska w Unii Europejskiej powinna promować właściwe pojęcie praw człowieka, zakorzenione w naturze ludzkiej, respektujące godność osoby, odzwierciedlające się w etyce chrześcijańskiej. W sposób oczywisty dotyczy to najpierw osób najsłabszych i najbardziej bezbronnych.

Chrześcijański ład moralny leży w interesie samej Unii Europejskiej. Nie może się ona stać opanowanym przez prawa dzungli zbiorowiskiem wyobcowanych, wykorzenionych jednostek. Powinna być przede wszystkim wspólnotą suwerennych państw solidarnie chroniących życie i swobody swych obywateli, prawa rodziny, ład moralny i chrześcijańską tożsamość cywilizacyjną. Powinna być wspólnym wysiłkiem chrze-

ściańskiej Europy dla odbudowy naszego moralnego i politycznego miejsca we współczesnym świecie.

Prawo i Sprawiedliwość służy tej sprawie od swego powstania. Będziemy dalej konsekwentnie nasz program realizować.

ANEKS I

Warszawa, dnia 16.04.2005 r.

**Uchwała nr 1/04/05
Rady Politycznej
Prawa i Sprawiedliwości
z dnia 16.04.2005 r.**

Odszedł od nas Ojciec Święty Jan Paweł II – największy syn naszej Ojczyzny. Był świadkiem Ewangelii Chrystusa i nieustraszoną obrońcą porządku moralnego. Głosił zasady chroniące godność natury ludzkiej, a gdy było trzeba – udzielał swego głosu wszystkim skrzywdzonym ludziom i narodom.

Jego orędzie cywilizacji życia i miłości pokazało współczesnemu Zachodowi drogę wyjścia z kryzysu duchowego, ale przede wszystkim było – zgodnie z misją Następcy Piotra – umocnieniem w wierze dla milionów chrześcijan na całym świecie.

Szczególne miejsce zajmie Jan Paweł II w historii Polski. Jego nauczanie o prawie naszej Ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, o Jej prawie do miłości, solidarności i poświęcenia Polaków, osobiste zaangażowanie Ojca Świętego na rzecz praw naszego narodu – uczyniły Go najważniejszym z Ojców naszej niepodległości. To bowiem wybór Jana Pawła II na Stolicę Piotrową i Jego pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny stanowiły przełomowy moment procesu, który zaowocował powstaniem „Solidarności”, wyzwoleniem narodów gnębionych przez komunizm, obaleniem murów dzielących narody Europy.

Złączeni w żałobie po śmierci naszego Papieża zobowiązujemy się do wierności dziedzictwu Jego nauczania. Potwierdzamy nasze zaangażowanie w służbę cywilizacji życia, w czym naszym drogowskazem będzie nauka zawarta w encyklice *Evangelium vitae*.

Zobowiązujemy się raz jeszcze „całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska” przyjąć „z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepił w nas Chrystus na chrzcie świętym”, wbrew zwątpieniu, znużeniu i zniechęceniu.

Zrobimy wszystko, by niepodległa Polska stała się czynnikiem odrodzenia ducha chrześcijańskiej Europy. Pamiętamy bowiem przypominane przez Ojca Świętego słowa Adama Mickiewicza, że „cywilizacja prawdziwie godna człowieka musi być chrześcijańska”.

Prawo i Sprawiedliwość oddaje hołd pamięci Jana Pawła II i dziękuje Bogu za Łaskę, jaką w Osobie naszego Papieża otrzymał cały świat chrześcijański i Polska.

Prezes
Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

ANEKS 2

Warszawa, dnia 16.04.2005 r.

**Jego Świątobliwość
Ojciec Święty
Benedykt XVI
Rzym-Watykan**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ojciec Święty,

Z wielką radością przyjęliśmy wybór i objęcie przez Waszą Świątobliwość Urzędu Piotrowego.

Ciesząc się, że Kościół ma nowego Papieża, w osobie Waszej Świątobliwości witamy niestrudzonego obrońcę Prawdy i wartości cywilizacji chrześcijańskiej.

Proszę przyjąć, Ojciec Święty, wyrazy naszej wierności. Zapewniamy o stałej pamięci w modlitwie.

Chcemy – w miarę naszych sił – wspierać misję Waszej Świątobliwości w naszej pracy na rzecz dobra wspólnego naszego narodu i Europy poprzez wierność Kościołowi, Namiestnikowi Chrystusa i Jego nauce.

Z wyrazami synowskiego oddania –

Prezes
Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
02-018 Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86

www.pis.org.pl